

Warszawa, dnia 26 lutego 2021

dr hab. Katarzyna Malinowska  
Profesor Akademii Leona Koźmińskiego  
Katedra Prawa Cywilnego  
Kolegium Prawa ALK

---

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Kamińskiego  
**pt. Aspekty prawne powiązań ubezpieczeniowo- bankowych**  
Gdańsk 2020, ss. 299, promotor prof. UG dr hab. Dorota Maśniak

---

## **I. Wybór tematu**

Rozprawa doktorska mgr Łukasza Kamińskiego poświęcona została zagadnieniu ściśle związanemu z funkcjonowaniem rynku finansowego. Popularność instytucji bancassurance na polskim rynku ubezpieczeniowym jest faktem, a funkcjonowanie jej uznać należy za cechę charakterystyczną naszego rynku ubezpieczeniowego od co najmniej kilkunastu lat.

Co jest istotne powiązania bankowo – ubezpieczeniowe wiązane są właśnie wyłącznie z kanałem dystrybucji ubezpieczeń, a więc, z prawnego punktu widzenia, oferowaniem zawarcia umowy ubezpieczenia, w taki sposób, że transfer ryzyka odbywa się pomiędzy klientem banku a ubezpieczycielem, zaś bank występuje w roli bądź pośrednika, bądź, częściej, ubezpieczającego. Na tym niestety w literaturze nauk prawnych kończy się postrzeganie zakresu powiązań pomiędzy bankami a ubezpieczycielami, a co za tym idzie, także prawne analizy tego zagadnienia częstokroć ograniczają się do koncentracji na ochronie ubezpieczających klientów banku, lub zdefiniowania roli banku. W tym też kierunku idą w ostatnich latach działania ustawodawcy, postrzegającego oferowanie usług ubezpieczeniowych i bankowych w kontekście konieczności ochrony konsumenta rynku

finansowego. Jak słusznie jednak Autor wskazuje już we wstępie swojej rozprawy, punkt wyjścia do rozważań powiązań pomiędzy bankami a ubezpieczycielami powinien być znacznie szerszy i co najmniej tak złożony jak cechy podmiotów biorących w nich udział, jak też natura świadczonych przez nich usług. Do tego zaś konieczne jest wzięcie pod uwagę, jako fundamentu rozważań aspektów ekonomicznych tego zjawiska lub też zjawisk – zakładać bowiem należy, co zostało podniesione w rozprawie, że mamy do czynienia z dużym zróżnicowaniem więzi i ich efektu tak prawnego, jak i ekonomicznego.

Mając powyższe na uwadze, wybór tematu stanowiący pewien wyłom w popularnym i powierzchownym rozumieniu powiązań ubezpieczeniowo - bankowych uznać należy za doniosły i niezwykle potrzebny w polskiej nauce prawa. Jest to problematyka interesująca i ważna, zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia. Wybór zagadnienia badawczego świadczy o odwadze i ambicji Doktoranta, bowiem zmierzenie się ze wszechstronnym zrozumieniem i analizą powiązań ubezpieczeniowo -bankowych to zadanie wymagające dużej znajomości specyfiki stosunków prawnych nawiązywanych nie tylko na wąsko ujmowanym rynku ubezpieczeniowym i rynku usług bankowych, lecz także odnalezienie wspólnej płaszczyzny i perspektywy rynku finansowego. W innym wypadku zrozumienie fenomenu powszechnie krytykowanej, lecz nadal rozwijającej się instytucji nie jest możliwe. Liczba problemów prawnych skutecznie zniechęcała badaczy do kompleksowego ujęcia podjętej w rozprawie problematyki, co zwiększa jej atrakcyjność.

## **II. Cel i tezy**

Jako główny cel rozprawy Doktorant wskazał na konieczność badania powiązań ubezpieczeniowo – bankowych, będących wynikiem zetknięcia współpracy obu podmiotów, w tym konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie czy powiązania te stanowią część rynku jako odrębny albo częściowo odrębny sektor, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie. Doktorant postawił też tezę badawczą, w myśl której wyodrębnienie dziedziny prawa powiązań ubezpieczeniowo- bankowych może być dokonane w ślad za wyodrębnieniem prawa ubezpieczeniowego, gdy występuje jedność przedmiotowa norm prawnych, zakres regulowanych stosunków jest ważkim znaczeniem społeczno-gospodarczym, a materiał

normatywny jest dostatecznie obszerny i koherentny. Celem pracy jest więc zbadanie możliwości wyodrębnienia prawa ubezpieczeniowo-bankowego.

Realizacja powyższego celu wymagała odpowiedzi na pytania natury ogólnej i pytania szczegółowe klarownie sformułowane w rozprawie (s. 15-16).

Z tego względu, jednym z ważniejszych pytań badawczych, jakie postawił Doktorant dotyczyło tego, czy powiązania ubezpieczeniowo-bankowe prowadzą do powstania specyficznego, odrębnego od bankowego i ubezpieczeniowego ryzyka, stanowiącego nie tylko sumę ryzyk dotyczących obydwu podmiotów, ale zawierającego nowy element, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie może on zostać wyróżniony.

W mojej ocenie postawione przez Autora cele zostały w pełni zrealizowane, a zawarte w pracy ustalenia są szczegółowe i oparte na bardzo wszechstronnej i wnikliwej analizie teoretycznej nawiązującej do realiów obowiązującego prawa i ekonomii relacji na rynku finansowym, natomiast sformułowane oceny i wnioski znajdują uzasadnienie w zaprezentowanych rozważaniach.

### **III. Konstrukcja**

Struktura pracy zdeterminowana została specyfiką badanych zagadnień. Odznacza się spójnością i logicznie uzasadnionym układem rozdziałów, stanowiących konsekwentne rozwinięcie przyjętego we wstępie celu badawczego. Przedmiot rozważań ujęty został w czterech rozdziałach. Nie budzi zastrzeżeń ujęcie zagadnień natury ogólne we wstępie do rozprawy, gdzie stawiane są pytania badawcze, oraz przedstawione są metody badawcze.

Pierwszy z nich wydaje się stanowić oś całej rozprawy, traktuje bowiem o miejscu występowania powiązań, przy czym miejsce to należy rozumieć w sposób abstrakcyjny – jako rynek finansowy, w tym rynek finansowy w Unii Europejskiej, a następnie wyodrębnienie w ramach jego sektora bankowego i ubezpieczeniowego. W tym względzie szczególnie cenne jest dokonane przez Doktoranta uporządkowanie aparatu pojęciowego i zdefiniowanie pojęć budzących wątpliwości terminologiczne, umożliwia bowiem dialog nauki z praktyką oraz ekonomistów z praktykami. Ważną częścią tego rozdziału jest analiza pojęcia ryzyka i pojęcia usługi jako pojęć immanentnie związanych z przedmiotem działalności banków i

ubezpieczycieli, a także podjęcie się prawnego uporządkowania pojęcia produktu finansowego. Autor stawia przy tym tezę o braku novum w relacjach prawnych ubezpieczeniowo- bankowych.

Dwa kolejne rozdziały poświęcone zostały treści stosunków prawnych nawiązywanych przez banki i ubezpieczycieli w kontekście ryzyka będącego ważną częścią tych relacji, a więc rozdział II traktuje o czynnościach bankowych jako źródle powstania ryzyka, natomiast rozdział III o czynnościach ubezpieczeniowych, w kontekście metody zarządzania ryzykiem. Rozdział ostatni, czwarty, poświęcony został świadczeniu usług bankowych i ubezpieczeniowych i zawiera szczegółowe omówienie genezy, pojęcia i typów samych powiązań pomiędzy bankami i ubezpieczycielami. Ułożenie kolejnych rozdziałów jednoznacznie pokazuje, że dysertacja jest przemyślana, nie ma w niej treści przypadkowych, wszystko tworzy zwartą całość. Jednolity system podziału treści charakteryzuje większość rozdziałów.

Autor na bieżąco formułuje wnioski odnoszące się bezpośrednio do przedstawianych zagadnień. Odrębne miejsce zajmuje zwięzłe podsumowanie rozważań ujęte w zakończeniu pracy. Autor zaproponował też rozwiązania *de lege ferenda* płynące z dokonanej analizy zagadnienia powiązań ubezpieczeniowo – bankowych.

Rozprawa jest uzupełniona o bogatą bibliografię, wykaz aktów prawnych, orzecznictwo i inne dokumenty (obejmujące bardzo istotne dla badanej problematyki akty tzw. „miękkiego prawa”). Zestawienia te wskazują na dużą liczbę wykorzystanych w pracy materiałów, stanowiąc jednocześnie cenną informację o źródłach przedstawianej problematyki.

#### **IV. Metodologia**

Metodologię zastosowaną w pracy należy uznać za prawidłową, a nawet nowatorską, szczególnie w pracach z zakresu nauk prawnych. Doktorant wykorzystywał metodę dogmatycznoprawną (z wykorzystaniem systematyzacji, interpretacji ustalania pojęć i analizę praktyki stosowania prawa), lecz nie jest ona dominująca. Silnie z tym związane, lecz wyodrębnione przez Doktoranta są także metody socjologiczna i aksjologiczna. Wyodrębniona została także położył także metoda prawnoporównawcza, co należy uznać za szczególnie cenne z uwagi na poszukiwanie natury powiązań (do czego zastosowanie analizy tylko systemu

prawa polskiego byłoby z pewnością niewystarczające z uwagi na obce korzenie powiązań ubezpieczeniowo- bankowych). Z tego względu bardzo słusznie, główne odniesienie do systemu prawa francuskiego, gdzie takie powiązania istnieją od wielu lat, należy uznać za słuszne. Duży nacisk został położony na ekonomiczną analizę prawa, co pozwoliło Doktorantowi spojrzeć na instytucje prawne przez pryzmat ekonomii, co wynika z jej interdyscyplinarnego charakteru jako dziedziny nauk społecznych. Ekonomiczna analiza prawa posługuje się określonymi mechanizmami badawczymi, które Doktorant w dużej mierze wykorzystał w rozprawie. Było to w mojej ocenie konieczne z uwagi na silne powiązanie mechanizmów rynku finansowego i ekonomii i nieustannego podążania prawa za tymi mechanizmami, w sposób powodujący silne zaburzenia w taksonomii i wykładni prawnej konkretnych zjawisk (np. nakładanie się pojęcia usługi finansowej ze sprzedażą produktu finansowego).

## V. Treść

Ujęte w rozdziale pierwszym rozważania poświęcone zostały zagadnieniom natury ogólnej dotyczącym „Miejsca powiązań ubezpieczeniowo – bankowych”, pod którym to pojęciem Doktorant rozumie rynek finansowy, definiując go jako jeden z kilku rynków występujących w gospodarce, który (pod względem kryterium ‘miejsca’) charakteryzuje się tym, że występuje na nim zamiana pieniądza na instrumenty finansowe, albo instrumentów finansowych na pieniądź. Autor przedstawia podstawowe cechy rynku finansowego, tak od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej i słusznie zwraca uwagę na wielość definicji przedsiębiorców prowadzących na nim działalność, tj. definicji instytucji finansowej. (s. 31). Uważam za pożyteczne dokonanie przez doktoranta pogłębionej analizy funkcjonalnego podejścia do klasyfikacji podmiotów działających na rynku finansowym, poprzez rozróżnienie instytucji depozytowych, instytucji rozpraszania ryzyka, w tym przede wszystkim ubezpieczycieli i reasekuratorów, instytucje inwestycyjne i nie ograniczenie się do (niespójnych zresztą) definicji, które można znaleźć w różnych aktach ustawodawczych prawa polskiego i unijnego. Analiza to prowadzi autora do wniosku, że to kryterium podmiotowe stanowi podstawę do definiowania rynku finansowego (trójpodział o podłożu podmiotowym

przypisuje instytucjom finansowym możliwość wykonywania jednego rodzaju usług finansowych, s. 35), choć zwraca uwagę na możliwość klasyfikacji rynku przy uwzględnieniu kryterium ustalającego czy podczas transakcji doszło do powstania instrumentu finansowego czy też do przeniesienia instrumentu już istniejącego (a więc należałoby uznać, że chodzi tu o kryterium przedmiotowe, choć wydaje się, że podział ten ma ograniczone znaczenie, przynajmniej dla celów rozprawy). Podejście to zostało uzupełnione perspektywą prywatno-prawną w oparciu o kryterium natury wykonywanych na rynku finansowym czynności, poprzez określenie tej działalności jako podejmowania zobowiązania finansowego albo posiadanie roszczeń, których przedmiotem jest pieniąż. Analiza dokonana w tej części rozdziału doprowadziła autora do uznania, że banki i ubezpieczyciele mają uzupełniające się cele prowadzonej działalności gospodarczej. Analiza natury rynku finansowego została uzupełniona rozważaniami na temat rynku finansowego w Unii Europejskiej, a w tym wyodrębnieniem rynku bankowego i ubezpieczeniowego. W tej części rozdziału autor zbadał różne kultury /modele funkcjonowania rynków finansowego, dość dużą uwagę poświęcił kwestiom funkcji oraz nadzoru nad rynkiem. Rozważania te choć konieczne, nie wnoszą wiele nowości do nauki prawa. Zwrócić należy uwagę na pewne drobne uproszczenia, takie jak stwierdzenie o zawsze dobrowolnym charakterze umowy ubezpieczenia (s.58), za cenne jednak należy uznać, szczególnie w pracy z zakresu nauk prawnych, nie pomijanie aspektów ekonomicznych instytucji ubezpieczenia, oraz funkcji ekonomicznej banku jako pośrednika finansowego (w tym omówienie zjawiska dezintermediacji, s. 52).

W drugiej części rozdziału drugiego, autor skupił się na pojęciu ryzyka i wykazanie, że ma ono znaczenie nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego, lecz także prawnego, w szczególności zaś, że ma ono podstawowe znaczenie dla sektora ubezpieczeniowego i bankowego, stanowi bowiem o istocie ich działalności. Rozróżnia autor w tym względzie czynności bankowe, jako kreujące ryzyko na poziomie mikro (jako skutek poszczególnej czynności bankowej), jak i makro, z punktu widzenia banku, jak i sektora bankowego, od czynności ubezpieczeniowych, których istotą jest przenoszenie ryzyka pomiędzy klientem a ubezpieczycielem. Za cenne należy uznać rozważania na temat różnego ujęcia ryzyka w z punktu widzenia instytucji bankowych i ubezpieczeniowych, a także z punktu widzenia klienta – poprzez dokonanie analizy ochrony klienta usług finansowych przez pryzmat transparentności wiedzy (przekazywania informacji) o ryzyku. Powodem przeprowadzenia analizy pojęcia ryzyka w

kontekście powiązań ubezpieczeniowo bankowych jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie co jest źródłem ryzyka w kontekście prawnym, tj. czy źródłem są czynności prawne, czy także czynności faktyczne, a także jakie skutki w sferze prawnej powoduje jego wystąpienie. Na tej kanwie autor stwierdza, że w celu udzielenia odpowiedzi na to pytanie konieczne jest dokonanie dalszej analizy powstania stosunków prawnych w ramach sektora ubezpieczeniowego i bankowego celem ustalenia czy ryzyko stanowi element specyficzny, będący podstawą do wyodrębnienia sektora bankowego i ubezpieczeniowego, a jeżeli tak, to jaki jest to rodzaj ryzyka.

W ostatniej części rozdziału pierwszego, autor przeprowadza analizę pojęcia usługi, wychodząc z konieczności usystematyzowania i zweryfikowania poprawności zamiennego używania pojęcia usługi i produktu na rynku finansowym (s. 70). Uważam ten tok myślenia za prawidłowy, choć w mojej ocenie zabrakło w pracy uzasadnienia takiego właśnie podejścia, tj. z jakiego powodu doktorant uznał, że pojęcie usługi a nie produktu powinno być pojęciem wiodącym, tak pod względem ekonomicznym, jak i prawnym. Co prawda w trakcie wywodu o usłudze jako kategorii ekonomicznej w przekonujący sposób wykazuje, że mamy do czynienia z usługą, a nie produktem, lecz mimo tego pozostał powinien niedosyt (s. 69 -73). Natomiast dobrze oceniam sposób przeprowadzenia analizy usługi jako kategorii prawnej dla potrzeb sektora ubezpieczeniowego i bankowego – w kontekście przedmiotu umowy, nie wahając się w tym celu sięgnąć nie tylko do przepisów kodeksu cywilnego, lecz także na przykład Prawa zamówień publicznych i prawa podatkowego, przepisów o ochronie konsumenta. Tym bardziej, że autor mógł poprzestać na odniesieniu do przepisów dyrektywy o sprzedaży konsumentom usług finansowych (patrz s. 78). W przekonujący sposób została także przeprowadzona analiza czynności bankowych i ubezpieczeniowych jako usług finansowych. Zgadzam się w pełni z wnioskiem *de lege ferenda* sformułowanym na str. 102, że czynności ubezpieczeniowe w postaci umowy ubezpieczenia, reasekuracji i gwarancji ubezpieczeniowej są czynnościami podstawowymi i do nich powinno ograniczać się pojęcie czynności ubezpieczeniowych *sensu stricto*. Nie rozumiął jest natomiast dla mnie powód wyodrębnienia w tym rozdziale jednostki redakcyjnej pkt. 1.4 o czynnościach bankowych i ubezpieczeniowych jako czynnościach prawnych, skoro analiza tych czynności została przeprowadzona wcześniej, a w tej części zabrakło wyraźnego uzasadnienia wspólnej ich analizy (np. jako odrębnej, a jednocześnie wspólnej kategorii czynności ubezpieczeniowo-

bankowej). Zabrakło też ewidentnie podsumowania tego rozdziału i sformułowanych w nim wniosków.

**Rozdział drugi** rozprawy został w całości poświęcony czynnościom bankowym. Autor ograniczył analizę do czynności bankowych, które przybierają postać czynności prawnych wielostronnych, uzasadniając to wskazanymi cechami usług, które dotyczą stosunków prawnych umownych, a ponadto z uwagi na znikomą liczbę czynności bankowych, które nie przybierają formy umowy. Autor podaje jako podstawę i cel prowadzonej analizy masowość występowania tych umów, co nie brzmi przekonująco w kontekście zamierzonego celu pracy. Za prawidłowy cel analizy należy jednak uznać zamiar zweryfikowania i ustalenia relacji pomiędzy umowami zawieranymi w ramach czynności bankowych a umową ubezpieczenia, która może występować razem z nimi (s. 109). I tak autor dokonał analizy cech depozytu (lecz nie umowy depozytu), klasyfikując go słusznie jako podstawową czynność bankową. W istocie stanowi to rozróżnienie działalności bankowej od innego rodzaju usług finansowych. Analiza depozytu stanowi połączenie aspektów prawnych i ekonomicznych (funkcjonalnych) i podobnie jak rozważania nad pozostałymi typami czynności bankowych, w tym pożyczką, kredytem, leasingiem, faktoringiem oraz gwarancjami bankowymi i akredytywą koncentruje się na aspekcie ryzyka. W ramach powyższego autor bada między innymi rozkład ryzyka pomiędzy stronami, oraz naturą tych umów pod kątem powstawania i/lub przenoszenia ryzyka między stronami. Ten charakterystyczny rys przewija się w ramach omawiania każdej poszczególnej czynności. Podejście oparte na ryzyku znajduje wyraz w drugiej części rozdziału drugiego, zatytułowanej zresztą jako „ryzyko bankowe”, w której to doktorant bada klasyfikację ryzyka bankowego, poświęcając wiele uwagi ryzyku systemowemu, ryzyku operacyjnemu, ryzyku płynności itp. O ile dokonanie samej analizy ryzyka innego niż związanego z poszczególnymi czynnościami należy uznać za słuszne biorąc pod uwagę cele badawcze pracy, o tyle nie jestem przekonana, że rozdział o czynnościach bankowych jest ku temu właściwym miejscem. Nie rozumiem też powodu wyodrębnienia analizy pieniądza jako źródła ryzyka w kontekście założonych celów badawczych pracy, autor też tego nie wyjaśnia. Co prawda w ramach tej analizy autor wskazuje na ścisły związek pieniądza z niepewnością i ryzykiem, a posiadanie pieniądza opisuje jako zabezpieczenie przed niepewnością, w czym można upatrywać związku z badaniem w rozprawie powiązań ubezpieczeń i bankowości,



jednak wniosek ten nie wybrzmiewa. Trudno więc mieć pewność jakie znaczenie przypisuje tej analizie sam autor (s. 153). Podobne zastrzeżenia zgłaszam do analizy wynagrodzenia banku z tytułu czynności bankowych, jak i w ogólności do braku podsumowania rozdziału.

**Rozdział trzeci** konsekwentnie został poświęcony czynnościom ubezpieczeniowym, jednak inaczej niż w przypadku czynności bankowych, na plan pierwszy wysuwa się ujęcie ubezpieczenia jako metody zarządzania ryzykiem. Z zadowoleniem należy tu powitać wyraźnie uzasadnione przez autora kryterium wyboru, a więc ustalenie odrębności i podobieństw powiązań ubezpieczeniowo – bankowych z ubezpieczeniem, choć jednocześnie nie do końca przekonuje mnie przedmiot badania tego podobieństwa bądź różnicy. Autor bowiem nie bada podobieństw lub różnic pomiędzy czynnościami ubezpieczeniowymi a bankowymi w celu ustalenia charakteru powiązań, lecz bada zależność pomiędzy tymi powiązaniem a ubezpieczeniami. W kontekście celu pracy, którym jest badanie powiązań, ich natury i odrębności (jako potencjalnie wyodrębnionego zjawiska prawnego), mam wątpliwości co do prawidłowego ujęcia kryterium analizy rozdziału trzeciego. Niemniej jednak lektura rozdziału trzeciego, poczynając od opisu czynności ubezpieczeniowych w ich kontekście ekonomiczno-prawnym jest niezwykle zajmująca i inspirująca. Ekonomiczną analizę prawa dokonaną w ramach powyższego oceniam wysoko, jako ujęcie nowatorskie. Szczególnie cenny wydaje się zestawienie pojęć ekonomicznych z prawnymi i nadanie transakcjom ekonomicznym znaczenia prawnego. Dotyczy to także ujęcia części tego rozdziału poświęconej cechom ubezpieczeń gospodarczych wpływających na powiązania ubezpieczeniowo- bankowe, analizy mechanizmu przenoszenia ryzyka, choć klarowność wywodu zniekształca nieco przechodzenie (niejako bez uprzedzenia) z gruntu omawiania istoty transferu ryzyka na analizę pojęcia hazardu moralnego (s. 166), który owszem jest czynnikiem ryzyka, lecz kontekst w jakim został powołany jest dla mnie niejasny. Korzystniejsze dla wartości rozdziału byłoby bardziej systematyczne podejście do czynników ryzyka, w tym hazardu moralnego jako jednego z nich. Dalsza część rozdziału traktuje o stosunku ubezpieczenia. Część tę należy ocenić jako poprawnie napisaną, choć nie wnoszącą wiele do samej doktryny prawa ubezpieczeniowego, jak rozumiem służyła ona jedynie jej przedstawieniu w kontekście powiązania bankowego. Niemniej jednak za ciekawy należy uznać wywód na temat etapu przedkontraktowego (s. 169) i podzielenie go na dwa etapy. Aprobata budzi ujęcie świadczenia ubezpieczeniowego w

kontekście ponoszenia ryzyka, co spójne jest z podejściem prezentowanym także na gruncie czynności bankowych. Tak też autor popiera pogląd nowszej części doktryny co do tego, że świadczeniem ubezpieczyciela jest zarówno ponoszenie ryzyka ochrony ubezpieczeniowej (brak słowa 'ryzyka' należy tu uznać za omyłkę językową, s. 175) i poparcie tezy o przekształceniu świadczenia ubezpieczeniowego w przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego a nie jego powstaniu, co oznacza, że podstawą wierzytelności jest umowa ubezpieczenia, a nie zdarzenie. Wydaje się, że postawiony w tym kontekście wniosek o zmniejszeniu zakresu kontroli wzorca w przypadku teorii świadczenia pieniężnego jest nietrafny (jeżeli bowiem mamy mniejszy zakres świadczenia głównego, rzeczywisty zakres kontroli jest większy, s. 176). Bardzo słusznie jednak autor rozprawia się z pojęciem losowości w umowie ubezpieczenia, wykazując błędne jego potoczne rozumienie (autor wskazuje, że losowość dotyczy rodzaju świadczenia a nie obowiązku jego spełnienia), s. 178. Ważną w mojej ocenie częścią tego rozdziału jest odrębne podjęcie tematy ryzyka ubezpieczeniowego (widzę tu jednak pewną tendencję do powtórzeń z początkiem tego rozdziału, np. fragmenty o hazardzie moralnym po raz drugi, s. 187). Za niekorzystne uważam także płynne przejście omawiania ryzyka ubezpieczeniowego (w skali mikro), a więc wynikającego z transferu ryzyka w ramach jednostkowej umowy ubezpieczenia) do ryzyka aktuarialnego, operacyjnego i rynkowego ubezpieczyciela, aby ponownie powrócić do analizy ryzyka w kontekście przedmiotu ubezpieczenia. Poza tym jednak za cenne uważam te części rozdziału, które poświęcone zostały analizie aspektów prawnych umowy ubezpieczenia przez pryzmat jej funkcji jako metody zarządzania ryzykiem, a w tym podstawy obliczania składki ubezpieczeniowej, kreowania wspólnot ryzyka dla potrzeb określania składki, a także wpływu nadzoru na swobodę ubezpieczyciela w dokonywaniu tych czynności. Podoba mi się także ujęcie wypadku ubezpieczeniowego jako materializacji ryzyka poddanego statystycznym metodom obliczenia i negację postrzegania go jako zdarzenia losowego (s. 201). Wydzielona część rozdziału została poświęcona ubezpieczeniu jako zabezpieczeniu wierzytelności banku. I choć w kontekście przedmiotu rozdziału III wyodrębnienie to nie ma szczególnego uzasadnienia, należy uznać je za przyczynek analizy powiązań ubezpieczeniowo-bankowych przeprowadzanej w rozdziale IV.

**Rozdział czwarty**, finałowy autor zatytułował „świadczenie usług bankowych i ubezpieczeniowych”. Nazwa ta budzi niejakie wątpliwości z uwagi na wnioski samego autora o charakterze prawnym czynności bankowych i ubezpieczeniowych będących kwintensencją tych usług i słuszne zakwalifikowanie ich jako czynności prawnych (w przeważającej części umów) – ta zaś problematyka została omówiona w rozdziałach poprzednich. Jak jednak wynika z dalszej lektury rozdziału chodzi w nim raczej o analizę powiązań ubezpieczeniowo-bankowych. I tutaj za ważne należy uznać podjęcie próby prawnego zdefiniowania zjawiska allfinanz (s. 208), choć niedosyt pozostawia brak wyrażonego przez autora zdania w przedmiocie słuszności posługiwania się pojęciem ‘ubezpieczeń bankowych’. W pierwszej części rozdziału zawarta została długo oczekiwana analiza zjawiska bancassurance w kontekście powiązań ubezpieczeniowo-bankowych. Przy okazji została sformułowana budząca moje wątpliwości teza o tym, że istotą usług świadczonych łącznie w ramach powiązań ubezpieczeniowo-bankowych jest przeniesienie ryzyka banku (rozumianego jako suma ryzyk wynikających ze świadczonych przezeń usług bankowych) na ubezpieczyciela, a wniosek taki autor wysnuł z dokonanej analizy czynności ubezpieczeniowych i bankowych. Wydaje się on skrótem myślowym, co zdaje się potwierdzać dalsza część rozdziału, w której autor analizuje cały wachlarz takich powiązań, natomiast opisywana sytuacja dotyczy zdaje się dotyczyć tylko relacji ubezpieczeniowej, której stronami są ubezpieczyciel i bank (jako ubezpieczony). Ponadto, o ile zgadzam się w tym względzie ze stwierdzeniem, że świadczenie usług bankowych może odbywać się w ramach powiązań umownych, oraz, że usługi te wzajemnie się uzupełniają i można je świadczyć klientom łącznie, o tyle konstatacja o tym, że można je świadczyć klientom „łącznie” jest zbyt ogólna i nie została bliżej wyjaśniona. Nie jestem też pewna wniosków, jakie chciał wysnuć doktorant z przeprowadzonej analizy. Jak się wydaje, stwierdza on, że o ile źródłem powiązań są relacje kapitałowe i poza-kapitałowe, o tyle są one realizowane przez czynności bankowo-ubezpieczeniowe (s. 210).

Podzielam pogląd autora o funkcjonalnej podstawie współpracy, tj. że kryterium jej nawiązania nie są podobieństwa, lecz właśnie różnice pomiędzy wskazanymi usługami. To jest też przedmiotem omówionych przez autora porozumień dystrybucyjnych, w ramach których bank oferuje usługi ubezpieczeniowe, niezwiązane z ofertą banku, która to cecha odróżnia tę formę od współpracy typu cross-selling. W tym względzie autor dochodzi do wniosku, że usługa ubezpieczeniowa nie jest komplementarna wobec usługi bankowej (s. 213). Budzi to

jednak wątpliwości co do spójności tego poglądu ze stanowiskiem o wzajemnym uzupełnianiu się tych usług wyrażonym kilka stron wcześniej.

Bardzo ciekawe i pożyteczne są w mojej ocenie rozważania na temat sprzedaży krzyżowej omówione w pkt. 4.2.1.4 i wniosek o nieprawidłowości terminu 'sprzedaży krzyżowej', a także o pakietyzacji umów w ujęciu dynamicznym i statycznym (s. 219). Wysoko oceniam analizę zastosowania przepisów o dystrybucji ubezpieczeń (w szczególności art. 10 ustawy z dnia 15 grudnia 2017 roku o dystrybucji ubezpieczeń) w kontekście świadczenia usług ubezpieczeniowo – bankowych z perspektywy ubezpieczeniowej, jak też postawione wnioski co do natury pakietyzacji (tezę o braku jednolitości usługi i zróżnicowaniu ryzyka, a co za tym idzie konieczność uznania istnienia odrębnych świadczeń i umów) oraz w przedmiocie konsekwencji naruszenia obowiązków nałożonych przez ustawodawcę w tym przedmiocie (co do braku konsekwencji cywilno-prawnych, a jedynie w zakresie administracyjno-prawnym, i aspekcie nadzorczym, s.227).

Za kwintesencję rozprawy jestem skłonna uznać część oznaczoną pk. 4.4. „Ryzyko usług ubezpieczeniowych i bankowych”, w której to części autor poszukuje i formułuje wniosek o braku możliwości wyodrębnienia specyficznego ryzyka, meta-ryzyka usługi świadczonej w ramach powiązań ubezpieczeniowo-bankowych (choć zwraca tu niekonsekwencja w posługiwaniu się pojęciem usługi lub usługa – co ma znaczenie w kontekście wniosków stawianych w ramach pakietyzacji, odrębności *versus* komplementarności, itp). Zgadzam się z wnioskiem bardzo ciekawej analizy dotyczącej natury ryzyka co do braku podstaw do wyodrębnienia meta- ryzyka na podstawie przyjętych kryteriów opisu ryzyka, tj. źródła ryzyka, następstwa wystąpienia ryzyka, jego przedmiotu itp.). W rozprawie doktorskiej z zakresu nauk prawnych, co wielokrotnie podkreślałam, za unikatowe należy uznać podjęcie tematyki ryzyka (zarówno w ujęciu mikro, jak i makro) i poszukiwanie jego konsekwencji na płaszczyźnie prawnej. W mojej ocenie należy uznać to za trend, który powinien wyznaczać sposób prowadzenia badań naukowych w zakresie prawa.

Zakończenie stanowi całościowe zestawienie uogólnionych konkluzji oraz podsumowanie przeprowadzonych w dysertacji rozważań. Autor odnosi się w nich do najistotniejszych kwestii związanych z weryfikacją trafności sformułowanych tez dysertacji. W tym sensie zakończenie stanowi swoistą klamrę spinającą wcześniejszą argumentację.

## **VI. Język i dobór źródeł**

Język rozprawy jest odpowiedni do wymogów stawianych pracom naukowym. Ocena ta odnosi się zarówno do języka polskiego, jak i do języka prawniczego. Walory języka prawniczego ujawniają się podczas analizy tekstów prawnych, orzecznictwa i doktryny. Rozprawa jest dobrze udokumentowana poglądami doktryny, umiejętnie dobranymi orzeczeniami oraz aktami prawnymi (polskimi, francuskimi i unijnymi). Częste oceny krytyczne, wyrażanie własnych opinii dotyczących obowiązujących regulacji prawnych stanowią rezultat dobrej znajomości tytułowej problematyki. W mojej ocenie, w pracy została zaprezentowana rzetelna analiza materii ustawowej i ekonomicznej oraz literatury przedmiotu i orzecznictwa polskiego, zagranicznego i TSUE.

Z uwagi na specyfikę badanej problematyki Autor nie uniknął problemu wynikającego z różnic w stosowaniu określonych pojęć w naukach prawnych i ekonomicznych. Nie trudno dostrzec pewne niekonsekwencje co do stosowanej terminologii, co w niektórych momentach zwraca uwagę z uwagi na to, że dotyczy to kwestii podkreślanych przez autora jako mających znaczenie dla wniosków rozprawy. Tak jak wskazywałam to w poszczególnych aspektach dotyczy to np. używania pojęcia usługi ubezpieczeniowo-bankowej lub usług.

## **VII. Konkluzja**

Konkludując stwierdzić należy, iż praca Pana Łukasza Kamińskiego wskazuje na jego rozległą i głęboką wiedzę z zakresu prawa rynków finansowych, w tym także prawa ubezpieczeniowego i prawa bankowego, a także ich specyfiki ekonomicznej. Pozwoliło to na dokonanie pogłębionej analizy zagadnienia powiązań ubezpieczeniowo-bankowych i zaprezentowanie go w sposób niewątpliwie oryginalny. Wywód naukowy został przeprowadzony prawidłowo, w oparciu o przyjęte przez doktoranta założenia metodologiczne oraz przy wykorzystaniu najważniejszych aktualnych źródeł prawa i literatury przedmiotu. Dowodzi to spełnienia przez Doktoranta warunków koniecznych do ubiegania się o stopień naukowy doktora.

Dysertacja skonstruowana została w sposób prawidłowy, a rozważania Doktoranta świadczą o jego znajomości tematu i erudycji. Wykorzystując obszerną literaturę przedmiotu, w sposób

konsekwentny, Autor uzasadnia swoje wnioski. Recenzowana rozprawa zarówno pod względem formalnym, merytorycznym, jak i metodologicznym spełnia kryteria poprawności. Problem badawczy jest istotny i w takim ujęciu bardzo mało rozpoznany w polskiej literaturze. Wszystkie wskazane powyżej drobne niedociągnięcia i uwagi polemiczne nie umniejszają wartości recenzowanego opracowania. Nie umniejszają również nowatorskiego charakteru rozprawy.

W konkluzji należy też stwierdzić, że praca z zakresu nauk prawnych, poświęcona w tak dużej warstwie badawczej problematyce ryzyka, które dla prawnika nie jest naturalną materią badawczą stanowi istotną nowość i może wyznaczyć nowy, pożądany kierunek badawczy.

Podsumowując należy stwierdzić, iż przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Łukasza Kamińskiego pt. „Aspekty prawne powiązań ubezpieczeniowo- bankowych” spełnia wymogi określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U z 2017 r., poz. 1789).

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Łukasza Kamińskiego do dalszych etapów postępowania zmierzającego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.



*dr hab. Katarzyna Malinowska, Profesor Akademii Leona Koźmińskiego*